



W Kościele W.W. Panien *Sakramentek*, dzień wczorajszy jako poświęcony uroczystości Śtej WERONIKI Patronki Arcy-Bractwa Niustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, obchodzony był przez solenne Nabożeństwo, celebrowane przez W. JX. *Andruszkiewicza*, Ojca Duchownego, Akademji Duchownej *Rzymsko-Katolickiej*, w asystencji licznych Alumnów tejże Akademji. W czasie tego Nabożeństwa, kazał W. JX. Jan *Bogdan*, a wystawiając ważność jałmużny, jaką winniśmy udzielać biednym braciom w CHRYSTUSIE, wszystkich do łez poruszył. Trafiające do przekonania każdego z pobożnych słowo tego Kapłana, uwieńczono skutkiem, gdyż zajmująca się kwestą Konsyliarka Arcy-Bractwa W. Julja *Kaczyńska*, Małżonka Sędziego, której towarzyszył W. *Bogdański* Sędzia Apellacyjny, Senior Arcy-Bractwa, zebrała liczne ofiary, przeznaczone dla Instytucji Jałmużniczej przy tymże Kościele. W czasie Nabożeństwa Amatorowie i Amatorki, wykonywali na chórze różne pienia Religijne pod dyрекcją W. *Jareckiego* Nauczyciela muzyki.

Wczoraj, w Kościele Śgo BONIFACEGO w *Czerniakowie*, Summę celebrował JX. *Dezyderjusz Kolożyński*, Przełożony XX. Bernardynów Warsz.; a Kazanie pełne religijnej wymowy miał JX. *Ludwik Kurowski*, Lektor tegoż Zgromadzenia. W czasie zaś Nieszporów celebrowanych przez tegoż JX. *Kurowskiego*, kazał JX. *Leonard Pietraszewski* Lektor. Na tych Nabożeństwach, lud pobożny przepełniał Świątynię PANSKĄ.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali różne dzieła religijne, to jest Mszę in F. *Józefa Elsnera*, Graduale *Mazška*, i Ofertorium *Woje: Słoczyńskiego*. — W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, wykonali w czasie Summy Mszę Nr 2gi, kompozycji N. T. *Nideckiego*, nadto ustępy z dzieła *Elsnera*, oraz Graduale (in As dur), kompozycji J. *Krogulskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Artyści i Amatorowie, wykonali kompozycje: *Drobischa*, *Ejblera* i *Franciszka Małgockiego*. — W Kościele XX. *Dominikanów*, Mszę Nr 6ty J. *Stefaniego*, Graduale tegoż, Ofertorium *SALVE REGINA*, utworu K. *Müllera* i podtegoż dyрекcją.

Rada Państwa uznała w dostojenstwie szlacheckim przodków: Pawła Leona (2ga imion), Zacharjasza z synem Szczesnym, Felixa, Michała, Jana i Tadeusza *Kunderewiczów*, stanowiąc zarazem, aby ród ten wpisany był do Części Iej Księgi Genealogicznej Cesarstwa.

Zarząd Warszawskiego Ober-Poliomajstra, wezwał starozakonnego Rafała Symchę *Kraushar*, terminatora rękawiczniczego, lat 22, i staroz: Pinkusa *Kraushar*, subiekta handlu, lat 20 liczącego, braci rodzonych, za granicę zbiegłych i obecnie w Anglii przebywających, ażeby w ciągu 6ciu tygodni, od daty obecnego ogłosze-

nia, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowali, a to pod rygorem art. 340 i 341 kadezu kar głównych i poprawczych.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 12/23 Maja r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 41, na które, tudzież na dawniejsze, w 274 wnioskach, złożono rs. 3,996 kop. 15. Na żądanie 110 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 18 kop. 97 1/2), rs. 4,079 kop. 22, i umorzono książeczek oszczędności 26. Przeto Uczestników 8,160, posiada kapitał rsr. 342,847 kop. 94.

W ciągu miesiąca Kwietnia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego, tytułem ofiar dobrowolnych: od PP. W. L. *Goldfeld* kop. 66, *Ity Kohn* rs. 1, *Ejzyka Altkaufer* rs. 1, *J. Szpielrein* rs. 1, *S. Barchan* rs. 3, *J. Regelman* rs. 20, *Gecla Maliniak* kop. 72, *Abrahama Edel* rs. 1 k. 35, *Lewka Follmann* rs. 1 k. 12, Członków Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnnych w Warszawie rs. 1 k. 10, *G. Perl* kop. 75. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych fundusów podług złożonych już Magistratowi wykazów: a) biednym i podupadłym w liczbie osób 98; b) chorym za obrebm Szpitala 35; c) chorym chronicznie 105; d) położnicom 39. Razem więc wspierano osób w liczbie 277. — Przydujący, *J. Glücksberg*. Sek.: *Rothwand*.

Wczoraj o 1ej z połud., pod przewodnictwem Prezesa Wydziału Ochrony Ignacego *Mysłakowskiego*, i w obec Szanownych Opiekunów Warsz. Tow: Dobro:, a mianowicie JJWW. i W.W. *Anny Zacharkiewicz*, Wdowy po R. R. St. Członku Senatu *Zacharkiewicz*; *Anastazji Stankiewicz*, Małżonki Radcy Stanu Dra *Stankiewicz*; *Marij Rawicz*; oraz w asystencji Członków Warszaw: Tow: Dobrocz:, przystąpiono w gmachu tegoż Towarzystwa, do odciążenia loterji fantowej na obraz Artystki *Zofji Szymanowskiej*, z którego dochód przeznaczony został na korzyść Sierot. Jakoż w ciągnieniu drugiej setki, wygrana padła na Ner 166, który dotąd jeszcze niewiadomo nam, czyją jest własnością. Szczęśliwemi sierotkami dziewczynkami, wyciągającemi wygranę, były: *Marynia Pietrakowska* i *Paulinka Sauerbrejt*. Salę zajmowała Publiczność, galerję zaś sieroty, na których korzyść przeznaczony obraz, przyniósł przeszło 160 rs. ze sprzedaży biletów.

JW. Jenerał-Adjutant *Bibikow 2gi*, Wileński Wojenny, Grodzieński, Miński i Kowieński Jenerał-Gubernator, wyjechał do Wina.

Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. *Franciszka Danielskiego*, odbędzie się o godz. 10tej z rana w Kościele *Powgzkowskim*, Nabożeństwo żałobne; na które pozostała Żona wraz z Córką, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś.p. Edwarda *Oppenheim*, Kupca i Obywatela m. *Warszawy*, oraz poświęcenie wzniesionego na Jego grobie pomnika; na które pozostali Krewni, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zapraszają.

Stanisław Amand *Makomski*, były Urzędnik Rządu Gubernialnego *Lubelskiego*, Syn Komissarza b. Komisjsi Wojewódzkiej, Kawalera Orderów, w wieku lat 37, przeniósł się do wieczności. Zwłoki Jego w dniu 22 b. m. złożone zostały na smętarzu *Powązkowskim*, w grobie familijnym *Lezów*. Pokój Jego duszy.

Jako w dzień pamiętny skonu J. *Czosnowskiej*, oraz na intencję E. *Kli*: St. K. zmarłego w 21 wiosnie życia, odprawioną będzie Wotywa, d. 27 b. m. o godz.: 10tej rano, w Kościele Ś. JANA; na którą, dobrych Znajomych, najczulej uprasza, stroskana Siostra, chcąc im tę ostatnią bolesną dla serca, uczynić przysługę. Pokój ci droga duszo, aby wieczność dla cię szczęśliwsza była niż doczesna pielgrzymka. — *Kli*:...

Znanym jest piękny romans Hr. *Wielhorskiego*, pod tytuł: *Bywało, bywało*... Na temat ten, młody amator muzyczny *Petersburgski*, P. *Sarenko* (uczeń naszego ziomka *Sichry*), napisał piękną fantazję, którą do melodji *Schuberta* porównywał.

Jutro otwarcie obu Instytutów wód mineralnych, tak w ogrodzie *Saskim* jak i *Dücker*ta przy ogrodzie *Kraśnickich*.

W ciągu zeszłego tygodnia, mnóstwo gości z *Warszawy* odwiedziło ogrody, wystawę kwiatów i pałac w *Willanowie*. W zeszły Czwartek było tam 2,500 osób, a onegdaj 2,300.

Mały *Oleś*, idąc do ogrodu *Saskiego*, we Czwartek po południu (20 b. m.), od strony *Żelaznej bramy*, na placu, znalazł sakiewkę, w której ujrzał tylko półzłotka. Zasmucony że może ubogi ojciec rodziny, całe swoje mienie zgubił, dokłada złotówkę ze swojej skarbonki, dla poszkodowanego; a jeśli takowy w przeciągu tygodnia nie zgłosi się, cały fundusz dla Ochrony dzieciąt przeznaczą. (Redakcja nie omieszcza zastosować się do życzeń *Olesia*, a tymczasem imieniem sierot, składa mu podziękę za szlachetny zamiar, wzrosły w tak młodem sercu).

Onegdaj Jan *Politański* malarz, lat 40 liczący, pracując przy restauracji domu N° 123 przy ulicy *Piekarskiej*, spadł z rusztowania głową na bruk, skutkiem czego w kilka minut żyć przestał.

Nietylko w cenach ubiegłych (jak donosiliśmy wczoraj), płacono wieny bajeczne za rzadkie gatunki kwiatów. W r. z. ogrodnik *Topf* z *Erfurtu*, sprzedał w *Vicencji*, krzew *magnolji*, za 10,000 fr!

Na wieczory, najwięcej używane są suknie *muslinowe*, haftowane, z wołantami w liczbie od 3 do 7; na ubrania ranne, *batyst welniany* będzie wielce modnym.

Prosimy tylko przypomnieć sobie, czy mieliśmy w r. z. choć jedną *Niedzielę* lub *Święto*, choć jedną uświęconą zwyczajami wycieczkę, aby się obyło bez deszczu. *Bielany*, *wianki*, *wyśoiği*, i t. d., wszystko padło ofiarą zachmurzonego nieba i wilgoci. Rok bieżący, za-

czyła jakoś występować inaczej, a co *Święto*, to i czas przyjemny, co *Niedziela*, to i pogoda. Zdaje się więc, że wszystkie w tym roku zabawy, powiodą się zupełnie, a jeżeli kto, to bezwątpienia *Kurjer*, dla przyjemności swych *Warszawian* i przybyłych z prowincji jak najmocniej tego pragnie. Taką więc jak kilka jej poprzedniczek, była także i wczorajsza *Niedziela*. Aż miło było rzucić okiem na świat, i śmiało wyrzec z naszym poetą:

Po Kościołach, Chwała BOŻKA,
Na Odpusty Naród płynie;
A Cudowna *Częstochowska*,
Jak szeroka ziemia słyne.

W istocie tak też było. Od samego rana wszystkie Świątynie PAŃSKIE napełniały się pobożnemi; na Odpust od *Czerniakowa*, liczne tłumy ciągnęły, a co zbyło dnia od Chwały BOŻEJ, poświęcono go niewinnym rozrywkom. Były więc w ruchu i *omnibusy* sześćcio-konne, z których brzmiała pocztowa trąbka, i powozy, i bryki, i wycieczki piesze, i wreszcie prujące grzbiet *Wisły* łodzie, bo od połowy *Maja*, jak to zapowiedzieliśmy, używamy *majówek*, w całej piękności wiosny. Bodaj więcej takich *Niedzieli*, mianowicie przyszyj i *Poniedziałku Zielonych Świąt*, bo to dzień *Bielan*! Dodać tu musimy, iż w *Dolinie Szwajcarskiej*, było wczoraj jak to mówią *jak nabił*; a dawny jej właściciel, W. *Sleszyński*, z przyzwyczajenia, jak nam to wyznał, strofował kogoś o zerwanie gałązki, i dla tego prosił nas, abyśmy zato zapomnienie się jego, jak najmocniej przeprosili dziś, za pośrednictwem *Kurjera* strofowaną osobę.

Z bawiących w *Petersburgu* Artystów, o których dawniej już pisaliśmy, przybył do *Warszawy* J. *Neruda*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim drugie przedstawienie *Obrazów* z żywych osób, P. *Keller*, z równemże zadowoleniem jak pierwszym razem, przyjęte zostało; każdy obraz powtarzano, a Publiczność wynagrodziła Państwo *Keller* przywołaniem. Jutro danem będzie trzecie przedstawienie, składające się z wszystkich nowych obrazów, a mianowicie: 1° *Wóz słońca*, 2° *Nimfy przelekle*, 3° *Kain i Abel* (scena mimiczna), 4° *Fontanna z kwiatów*, 5° *Porwanie Prozerpiny*, 6° *Wenus niesiona przez Nimfy*. Wątpić nienależy, że tak dobrane a obiecujące obrazy, nie mało ściągają ciekawych, zwłaszcza, że nie można zaprzeczyć Państwu *Keller* wielkiego talentu w układaniu onychże. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Damy i Huzary*, przywołani zostali Wszyscy.

W dniu 21 Marca r. b. pomiędzy godziną 10tą a 11tą wieczorem, 4ej zloczyńcy, zającawszy trzy-konną furą przed karczmę we wsi *Drogowli* w Okręgu *Staszowskim*, zaczęli wybijać do okien, a gdy karczmarz nazwiskiem Franciszek *Miodek*, wraz z matką żony swojej Katarzyną *Gajewską*, pośpieszyli dla otworzenia drzwi, dwaj z nich pobiegli zaraz do szynkowni za wyznaczonym karczmarzem; *Gajewska* zaś dostrzegłszy pozostałych dwóch, w rogu karczmy stojących, zamierzyła uderzyć do dworu dla wezwania pomocy; lecz na drodze została pochwyconą przez jednego, który powaliwszy ją na ziemię, zadał 8 ran w głowę. W usta napałkował piasku i po długiem pastwieniu się, sprowadził

do karczmy, gdzie uderzył głową o róg muru komina, nareszcie związał ręce i nogi, włożył w usta szczątki podartej na niej bielizny, zawlókł do komory i ztamtąd po schodach wrzucił do piwnicy. Tymczasem dwaj złoczyńcy, którzy pobiegli za Franciszkiem *Miodkiem* do szynkowni, dopuściwszy się różnych gwałtowności na osobach tegoż *Miodka* i jego żony, powiązali ich i groźbą, iż oberzną piersi *Miodkowej*, wymogli na niej, że im wskazała miejsce, w którym matka chowała pieniądze; zabrali ze skrzynki zamkniętej w gotowiznę rsr. 450; nadto pieniądze szynkowych rozmaity drobna monetą rsr 4 k. 50, obrączkę złotą, także pierścionek, kilkanaście sznurków koralu i rozmaite rzeczy do ubioru służące. Po dopełnieniu tego rabunku, zbrodniarze włożywszy na furę skradzione przedmioty, ucieczką ratowali się.

Otrzymane przez nas wiadomości o wycieczkach artysty naszego skrzypka P. Nikodema *Biernackiego*, są nader pomyślne. D. 16 b. m. dawał on koncert w *Kielcach*, a licznie zgromadzona Publiczność, przyjęła go z zapamię. Spodziewaliśmy się tego, bo komuż w *Warszawie* jest obcym ten piękny talent? Obok tego objawiono jeszcze powszechne życzenia, aby artysta ten, dał się słyszeć u wód w *Busku* i *Solcu*, czemu zapewne zadosyć uczynić niezadniebda. D. 22 b. m. Pan *Biernacki* miał zamiar grać w *Radomiu*, a 30go bież. mies: w *Płocku*.

Miedzy *Ryga* a *Dorpatem*, urządzoną została dwiema tygodniowo komunikacja karetami pocztowymi.

ANGLJA. — W Izbie niższej, Lord *Russel* cofnął swój wniosek o przysięgę członków parlamentu, mający na celu emancypację izraelitów; powodem tego kroku, było postanowienie wydane przez znakomitych wyborców *City*, zebranych u P. *Rotszyld*, iż kandydatury Lorda w *City* popierać nie będą. Izba większością 127 przeciw 110 głosom, w bilu o milicji zatwierdziła zasadę konskrypcji i poboru przez losowanie. — Władze pocztowe zajmują się teraz przeprowadzeniem rozległego planu jednakowego zniżenia portu od wszystkich korespondencji zagranicznych. — Za pomocą telegrafu podmorskiego i innych linii telegraficznych, wiadomość o przybyciu okrętów z *Ameryki* do *Anglii*, w ciągu dwóch godzin do głównych portów stałego łądu dochodzić będzie. — Zapewniają, że rozwiązanie parlamentu nastąpi od 20go b. m. za trzy tygodnie. — Wychodźstwo przez *Liverpool* do stron złotodajnych, coraz bardziej powiększa się; nawet ludzie niezamożni do *Australji* wybierają się; w d. 18tym bież. miesiąca wypłynąć miało 600 osób; wiele starych wielkich okrętów naprawiają, i do podobnej podróży urządzają. — Z *Nowego-Yorku* donoszą, że najwięcej widoków zostania Prezydentem, ma P. *Webster*.

AZJA. — *Birmanowie* odrzucili ultimatum *angielskie*, i przez miesiąc dobrze się do wojny przygotowywali. *Rangun* Anglicy łatwo wezmą, ale tam długo stać nie mogą, z powodu niezdrowego klimatu; muszą więc posunąć się o 100 mil ang: dalej do *Prone*. Naučení doświadczeniem, z ukończeniem wojny spieszyć

się nie będą, i państwu *Birmanów* zabiorą najzyskowniejsze prowincje. — Dotąd 15,000 *Chińczyków* do *Kalifornji* wyemigrowało.

FRANCJA. *Paryż 18go Maja*. — Ciało Prawodawcze na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdziło: projekt do prawa o rehabilitacji skazanych, większością 212 przeciw 11 głosom; projekt do prawa o poborze 80,000 spisowych, jednomyślnie, oraz kilka projektów miejscowego interesu. Komisja budżetu niepróbuje, i myśli szczerze o oszczędności; finansowe położenie *Francji*, w istocie jest bardzo trudne; deficyt większy jak pospolicie sądzono. — Rząd ma zamiar dać armji całej gratyfikację z jedno-miesięcznego żołdu; będzie to wydatek jedno-razowy z 20 milionów fr.; mają też myśl powiększyć płacę podoficerów o 300 franków rocznie, Kapitanów o 800 franków rocznie, coby pomnożyło wydatki na armję o 20 milionów fr: przeszło. — Mówią znowu o pożyczce 3-procentowej. Wprawdzie pogłoskom tym *Patrie* zaprzecza, ale jej bardzo wierzyć nie można. — W podróży swej do południowej *Francji*, *Ludwik Napoleon* zwiedzi *Lyon* i *Marsylję*, podobno nawet *Korsykę* i *Algier*. — Misja P. *Hecheren* Senatora, do *Niemiec*, ma na celu ważne sprawy traktowane w tej chwili w *Berlinie* i *Wiedniu*. — List Hr. *Chambord* do legitymistów krąży w licznych odpisach, i jest przedmiotem wielu narad pomiędzy członkami tego stronnictwa; P. *Berryer* udaje się do *Frohsdorff*. — Wczoraj Prezydent zwiedził wystawioną na sprzedaż galerję Marszałka *Soult*, i polecił kupić za jakąbądź cenę 4 główne w niej obrazy *Murilla*, *Valesqueza* i *Cano*; arcy dzieła te nie wyjdą z *Francji* chociażby dekretem przyszło je zatrzymać; co do innych obrazów, muzeum, wraz z zagranicznymi kupcami konkurować będzie; *Anglików* już mnóstwo w tym celu zjechało. — Hra. *Aquila*, brat Króla *Neapolitańskiego*, przybył tutaj. — Nagła zmiana temperatury, jest powodem licznych chorób i powiększyła śmiertelność. — Mnóstwo oficerów zagranicznych przybyło do *Paryża* na uroczystości majowe; przez *Catalis* przejeżdżało 150 oficerów *angielskich*. — Naczelnicy *arabscy* opuścili *Paryż*, bardzo zadowoleni przyjęciem; ludziom ich orszaku dano po 100 fr. gratyfikacji. Naczelnicy ci odwiedzili Xżnę *d'Isty* (wdowę po Marszałku *Bugeaud*), której objawili wielkie uwielbienie dla pamięci Marszałka.

HISZPANJA. — Gabinet odczytał ogłoszenie dekretów zmieniających konstytucję. Pogłoski o powrocie rodziny *Don Karlosa*, w *Madrycie* nie ustają. — Większa część dzienników postanowiła politykę przedrukować z rządowych organów, a poświęcić się głównie literaturze.

NIEMCY. — Izbowi *Hanowerskim* przedstawiają nowe prawo o prasie i o stowarzyszeniach. — Rząd *pruski* postanowił nie wprzód wchodzić w układy o traktat handlowy, aż związek celny odnowiony zostanie, chociażby nawet *Bawaria* i inne państwa w naradach nad przyjęciem *Hanoweru* nie chciały mieć udziału. — *Bundestag* wydał polecenie do Senatów miast wolnych, by konstytucje tych Rzplitych, zastosowano do konstytucji związku *niemieckiego*.

WŁOCHY. — Wiadomość o podaniu się do dymisji P. *Azeglio*, Prezesa Rady Ministrów w *Turynie*, potwierdza się; wraz z nim podali się do dymisji Ministrowie, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu. Rozmaite pogłoski krążą o nowym składzie gabinetu; wielu mniema, że się skończy na zmianie Ministra skarbu i całego systematu finansowego; Hr: *Revel* ma tu objąć miejsce Hr: *Cavour*. — We *Florencji* zniesienie statutu konstytucyjnego, nie zrobiło wrażenia. Znanych braci *Alborough*, skazanych na 20 lat więzienia przez sąd wojenny *austrjacki*, wypuszczono na wolność, ale z *Toskanji* wygnano. Pozostają jeszcze dwie ważne sprawy do załatwienia z rządem *angielskim*. PP. *Alborough* winni są wolność swą wystąpieniu za nimi gabinetu *angielskiego*.

ROZMAITOŚCI. — Roślina *Apocynum androsaemifolium*, ma własność chwytania much w kielichy kwiatów swoich. Da się ona hodować z nasienia i zrazów, albo też przez rozdzielenie korzenia. Jest to krzew wiecznie zielony, mogący się utrzymywać w doniczkach, z ciemnym gęstym liściem i drobnem różowo-białem kwieciem w kształcie dzwonnów. Muchy lgną bardzo do tego kwiatu, który ma własność ściskania się za dotknięciem, i tym sposobem dusi muchy. — Jeden z dawnych Posłów *francuzkich*, Hr: *Vitry*, był wzorem skrytości. Miał on ranę na nodze, którą opatrywał chirurg, a gdy mu się na drugiej nodze taka sama rana otworzyła, zawezwał innego chirurga, i tak się leczył, iż lekarz jednej nogi, nie wiedział o lekarzu drugiej nogi. Domowników swoich tak do tego przyzwyczaił, że po jego śmierci, Sekretarz jego odpowiedział zgłaszającym się: »Jego Excellence już umarł, ale nikomu o tem wspominać nie kazał.« — Pewien Jegomość zawsze utrzymywał, iż najlepsze wina w *Gdańsku* kupował w handlu *Priga Figa*, a sukno bardzo tanie i dobre u *Drapsa w Berlinie*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Byszewski Jan Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 372; Czosnowski Razi: Oby: z Brzezina nr 1259; Estreicher Leop: Radea Stanu z Łomży nr 584; Fredro Konst: Oby: z Abramowic nr 556; Gościński Rz: Radea Stanu z Petersburga; Kaszowski Teod: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 1347; Złotnicki Dymitr Oby: z Gub: Rijowskiej nr 625.

Wyjechali: Czawati Alex: Pułko: do Wilna; Gliszczyński Stan: Emeryt do Siedlec; Hołyński Mich: Rz: R. S. do Gub: Mohilewskiej; Orzeszko Cecylja Oby: do Gub: Wołyńskiej; Hr: Panin Alex: Wdowa po Rz: Radey Stanu do Moskwy; Rindin Jene: Major do Zamościa; Xże Szezerbatow Radea Stanu do Niemiec; Stadnicki Wład: Hr: do Krakowa; Szmidcki Gus: Assesor Koleg: do Marjampola.

DONIESIENIA.

Dnia 23 b. m. przechodząc z Kościoła Reformatów na ulicę Elektoralną, zgubiono **NOSIGROSZ**, w którym znajdował się Bilet wizytowy, Kluczyk, Rachunek złotnika Malec, i kilkanaście groszy. Uprasza się łaskawego Znalazcy o odniesienie do Drukarni Kurjera, za nagrodą stosowną.

W domu Miłtera, jest do wynajęcia od Sgo Jana, **LOKAL** główny w korpusie, na 1m piętrze, 7 Pokoi, z balkonem wielkim, Ruchnia angielska, Stajnia i Wozownia. Wiadomość w Składzie fabrycznym przy rogu posesji.

PÓLKA posiadająca gruntownie język francuzki, życzę za godzinę lekcji codziennie, znaleźć pomieszkanie. Wiadomość przy ulicy Trebackiej w domu P. Grassów, na 1m piętrze.

W Drukarni Kurjera Warsz.: — Welno drukować. Warszawa d. 12 (24) Maja 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw., L. T. Tripplin.

Przed kilku dniami otrzymaliśmy świeży transport **PORTERU** Angielskiego w butelkach; a dziś nadszedł pierwszy transport **SLEDZI** pocztowych. Czem mamy zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. — *Grühn et Co*.

Rejent Kancelarii Okręgów Stanisławowskiego i Siennickiego. — Wiadomo czyni, iż na żądanie pełnoletnich Sukcessorów s. p. Antoniego *Böhm*, i na zasadzie art. 986 Rodexu Postępowania Sądowego, sprzedane będą przez publiczną licytację dwie **NIERUCHOMOŚCI**, pod Nr 137 lit: A, i B, w mieście Kałuszynie Okręgu Siennickim, obok siebie położone, składające się z dwóch domów mieszkalnych, zabudowań gospodarskich i placu. Sprzedaż ta odbędzie się w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godz: 10tej z rana, przed podpisanym Rejentem w mieście Kałuszynie w domu Nro 137 litera A, przy Rynku nowym. Licytacja zaczynać się będzie od summy rsr. 1650. Vadium w summie rsr. 200 złożone być winno. Opis szczegółowy Nieruchomości, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży, u tegoż Rejenta w Kancelarii w mieście Siennicy, i u Komaraika *Garlińskiego* w mieście Kałuszynie w domu pod Nrem 137 lit: A, zamieszkałego, przejrzane być mogą. — Siennica, dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1852 r. — F. *Rugiewicz*.



Do handlu J. L. *Flatau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, dwa razy tygodniowo co Poniedziałek i Piątek, nadchodzą pocztą świeże **SLEDZIE** tegoroczne.

W domu Nr 604 przy ulicy Bielańskiej, jest do sprzedania para **KONI** szpakowatych, powozowych, młodych, roślących. Ktoby takowe nabyć sobie życzył, niech się raczy zgłosić w tymże domu, do Stangreta *Fran ciszka*.

Cztery **POKOJE** i **RUCHNIA**, z meblami, na 1m piętrze, z widokiem na Saski ogród, w domu Krzemińskich przy ulicy Żabiej pod Nr 956, do najęcia na 3 miesiące letnie. Wiadomość u *Rupca Korzennego* w Sklepie narażonym.

Ktoby sobie życzył **OSOBY** zdolnej do Zarządu Dóbr, prowadzenia Kopalni sposobem górniczym, wynalazków minerałów podziemnych i sprawowania urzędu Wójta Gminy, (co do świadectw chlubnych, takowe okazać może); wiadomość powziąć może u P. *Józefa Wilskiego* pod Nr 614 k, przy ulicy Niecałej.

KANTOR STRECZEN GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Życzą być umieszczeni tak w kraju, jako też i zagranicą, Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z muzyką i bez; Guwernerowie Francuzi, Polacy i Niemcy; Boni Francuzki, Polki i Niemki; Niemeczka 10cio-letnia, niedawno przybyła do Polski, życzę miejsca w Warszawie; Osoby mające własne paszporty, życzą się umieścić przy Damach wyjeżdżających za granicę. Nauczyciele i Nauczycielki muzyki, języków i nauk klasycznych, życzą lekcji na godziny; Francuzi i Francuzki, lekcji konwersacji.

Marja z Tumanowiczów, *Bijott*.

KANTOR STRECZEN

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Żądany jest Guwerner Polak do matematyki, i drugi posiadający języki obce i nauki szkolne w wyższym stopniu. — Życzą być umieszczone: Nauczycielki z wyższym i niższym usposobieniem, z muzyką lub bez; Boni Francuzki i Niemki, w Warszawie lub na prowincji; Metrowie rozmaitych przedmiotów szkolnych, życzą dawać lekcje na godziny, jakoteż Francuzi i Francuzki.

Filipina z Wilskich *Steingraeber*.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Śluby Panieńskie*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Obrazy* (jak wyżej).